

Maria Peszek, Ciało

Moje ciało samo wstało i się do goła rozebrało
Twemu ciału się przyjrzało i się mu zachwyciało
Ciało z ciałem się spotkało
Ciało Ciału powiedziało "ciał ciało"
I się stało
Ciało z ciałem się skleiło
Ciału ciało ciała dało
Ciałom razem było miło
Chociaż ciągle było mało
Ciało z ciałem czary mary
To moje wyznanie wiary
Oto moja w ciało wiara
Od niej temu światu wara

Wierze w ciała zmartwychwstanie
Poprzez czułość, przez kochanie
Ciało z ciałem niech się sklei
Od niedzieli do niedzieli niech trwa
Ciała z ciałem modlitwa aaa

Wierze w ciała zmartwychwstanie
Poprzez czułość, przez kochanie
Ciało z ciałem niech się sklei
Od niedzieli do niedzieli niech trwa

Przyszło do mnie Twoje ciało
Mego ciała zażądało
Moim ciałem się przykryło
Bo zimno mu było
Ciało z ciałem się spotkało
Ciało ciału powiedziało
"ciał ciał"
I się stało
Ciało z ciałem się skleiło
Ciało ciału się oddało
Ciału z ciałem było miło
Chociaż ciągle było mało